

406 150 II/91 u

# Końeda ślaska na rok Pański 1920

na nutę: „Wśród nocnej ciszy“.

NI 35

## I.

Wśród ślaskiej burzy, głos się rozechodzi,  
Dzień plebiscytu, bracia, nadchodzi,  
Czempredziej się wybierajcie,  
I do urny pśpieszajcie  
Polskie dać głosy!

## II.

Pójdą, zwycięzą, zaparci w sobie,  
Pomszcza za braci, co leżą w grobie,  
Przez rok cały wojowali,  
Ślaskiej ziemi nie wydali  
Na pastwę Czechom!

## III.

Ach witaj! Polsko, z dawna żadana,  
Przez ślaski naród tak wyglądana,  
Niech Naczelnik rozkaz daje,  
Wypędzimy czeską zgraję  
Za Ostrawicę!

## IV.

Górnik do bojū, zawsze gotów jest,  
Jeszcze raz Czechom może sprawić chrzest,  
Żeby nam nie jedli chleba,  
Do Pragi ich wysłać trzeba  
W ten cygański kraj!

## V.

Przy głosowaniu będą wiedzieli,  
Jak ich tu radzi na Śląsku mieli,  
Zadnego z nas Czech nie kupi,  
Bo nikt nie jest taki głupi,  
By im uwierzył!

## VI.

Pieniadze pono ludziom rozdają,  
Bo „kolkowanych“ za dużo mają,  
Już się każdy czechman wścieka,  
Na psy schodzi republika,  
Tak gospodarzą!

## VII.

Wy bracia od nich ciągnie, co się da,  
Niech to przysłowie każdy Czech pozna,  
Żeby nie pchał swego nosa  
Tam, gdzie nie dał ani grosza,  
Jak plebiscyt jest!

(„Górnik“)